

## Jak odkryliśmy mechanizmy działania Miłości.

05 listopada 2010 r.

Autor: kos2

Źródło: [planeta-ziemia.blog](http://planeta-ziemia.blog)

---

### Ojciec:

Wyobraź sobie, że Kn - mój serdeczny kolega - przyznał mi się, że wysyła złoty deszcz!  
Nie wiem co mu się stało, on się od tego bardzo dystansował. To już jakaś większa akcja.

### WK:

Istoty pod wpływem wypaczenia podsuwają mu takie myśli i jest przekonany, iż to jest dobre.

### Ojciec:

Kiedyś... kiedyś, może z rok temu - mówiłem mu o wysyłaniu Miłości z serca.  
Przyznaję, że miałem niewłaściwe myślenie.  
Ale ten złoty deszcz zbiegł się mniej więcej ze złotym pyłem z CC.  
Przecież Kn nie czyta forum, w ogóle to nie jego zainteresowanie.

### WK:

Ludzie w rozwoju na Ziemi, w tej chwili, przepracowują etap wysyłania energii, ale nie jest to właściwe - o czym jeszcze nie wiedzą. Ta energia, która płynie z serca to nie jest Miłość.  
Miłość, to nie jest energia, w takim ogólnie przyjętym znaczeniu.

### Ojciec:

Jak to? Co Ty opowiadasz?  
Oczywiście, że to energia. Wszystko jest energią.

### WK:

Ta różowa energia, którą wysyłasz z serca, to nie jest Miłość.  
Zobacz ją sobie, pooglądaj.

### Ojciec:

???... szczerze mówiąc to się zdenerwowałem, że coś, co jest dla mnie fundamentem, tak w jednej chwili obalasz.  
Ot tak, bez wstępu. Jak grom z jasnego nieba.  
Zablokowałeś mnie.

### WK:

To nie ja Cię zablokowałem, bo pisałem to od serca: to moja teoria, która obala wszystko to, co dotychczas myślałeś  
na ten temat, wywołała odbicie i złość - więc niejako sam się zablokowałeś, nie potrafiąc pojąć tego co, ja napisałem.

Jeśli ktoś nie próbuje zrozumieć, tylko zaczyna się złościć, to stwarza sobie blokadę. Tak było z wieloma z którymi chciałem współpracować i dopóki nie zrozumieją tego, to moje przeprosiny i wybaczenie, nic im nie pomogą.

**Ojciec:**

Wiem, że masz dobry zamiar, dlatego szybko się z tego oczyszczę i obejrzę tę różową energię.

**WK:**

Tak wiem, że sobie z tym poradzisz, ale w życiu codziennym trudno jest zaakceptować czyjeś odmienne zdanie, inne spojrzenie na dany temat. Ludzie przez to blokują się na danego człowieka, zamiast zobaczyć dlaczego ta teoria, to czyjeś odmienne zdanie, wywiera na nich taki wpływ. Na ogół, ten co ma odmienne zdanie, nie chce nikomu zrobić krzywdy, tylko chce przekazać wiedzę, patrząc ze swojego punktu widzenia. Mało tego - może naprowadzić ich na właściwą ścieżkę.

Miłość - nie jest energią o jakiej myślisz.

Miłość to coś, co łączy, więc np:

na poziomie materii, jest to siła utrzymująca elektron na orbicie atomu, to to, co pozwala być konkretną substancją, metalem, Miłość utrzymuje planety na orbitach słońc i dalej galaktyki i wszechświaty w równowadze.

Ale nie jest ona grawitacją, w rozumieniu uczonych - Miłość jest czymś, w czym porusza się ta grawitacja, ponieważ grawitacja to już energia, mająca jakiś program w sobie, a Miłość jest częścią wszystkiego, czyli Boga Najwyższego, który jest wszędzie.

W światach astralnych można powiedzieć, że Miłość jest esencją, dzięki której Stwórcy przesyłają programy w swoich energiach. Ty nie widzisz ani tej esencji ani programów tylko kolor energii, a kolor może być mylący.

**Ojciec:**

Tu nie chodzi o kolor, on może być kwestią umowy.

Przewrotem jest fakt, że Miłość nie jest promieniowaniem z czakry serca.

Czemu więc rozwój czakry serca, rozwija poczucie Miłości?

Jak taki mechanizm zależności może wyglądać?

**WK:**

Czakra serca potrafi wytworzyć energię oczyszczającą na poziomie energii czakr, a jeśli jest i ona zablokowana, to ta zdolność maleje.

Potencjał tej energii mamy wykorzystać tylko dla własnego rozwoju, bo oczyszczanie innych jest już niewłaściwe, gdyż to oni mają odblokować swoje czakry i sami się uzdrowić.

Możemy jedynie podpowiadać, jak to można zrobić, co mają przerobić, komu wybaczyć, kogo przeprosić itp.

### **Ojciec:**

Miłość jest budulcem wszechświatów, spoiwem światła - to bardziej czuję niż wiem, od dawna, bo nie widzę tego mechanizmu.

### **WK:**

Miłość jest raczej substancją, dzięki której jest przekazywany program utrzymujący wszystko w równowadze.

To jest coś dla mnie nieokreślonego, to coś, co raczej łączy spoiwo Światłości - podstawowego budulca z którego zbudowane jest wszystko.

Ten budulec, w który włożony jest jakiś program działania, staje się energią mającą kształt i kolor.

To co widziałeś, co Cię oczyszczało, to tylko dowód Miłości kogoś tam wysoko, kto Cię wspiera tu na Ziemi i wysyła jakieś energie oczyszczające.

### **Ojciec:**

Miłość jest we wszystkim, czyli również w tym co promieniuje z serca.  
Co więc oznacza „być w Miłości”?

### **WK:**

Energie Wypaczenia będą też na swój sposób odczuwały Miłość w swoich hierarchiach, tam gdzie zawierają w sobie energie Dusz, Aniołów, Istot, Stwórców i Słońc, w których jest ogromna Miłość, lecz czyste Wypaczenie zawiera zaledwie drobinę Miłości i to jest ogromna różnica.

Samo słowo Miłość jest podobnym określeniem jak Piękność, bo piękność to co? Oryginalność, gra barw, to kształty łagodne czy ostre, duże czy małe?

A jak ktoś lubi czern - jeden kolor?

Piękność, więc nie jest czymś stałym.

Miłość też nie jest czymś stałym, ponieważ występuje w bezmiarze wymiarów i posiada cechy danego wymiaru.

Zapytałem R... co dla niej znaczy Miłość i określiła to ogólnie dobrocią wynikającą z przykazania

"kochaj bliźniego swego jak siebie samego", a piękność to zachwyt nad czymś, kimś, sytuacją.

Zauważ, że piękność i zachwyt występuje różnie u ludzi - jeden zachwyca się tym, inny tamtym itd.

Miłość dla ludzi, to raczej jakiś wzór działania, według którego należy postępować, ale ten wzór może być różny w zależności od hierarchii do jakiej należy dana Dusza, jej jakby podstawowej barwy.

Pozytywne uczucie wyzwala Miłość a negatywne zabiera, odsuwa tę Miłość.

Nie tylko rozwój czakry serca wpływa na naszą Miłość. Wszystkie mechanizmy, które służą do budowy człowieka są zgodne z zasadami Miłości, ale na ogół są mocno zaburzone, a energia czakry serca może je oczyszczać, stąd taka ważna rola tej czakry.

Tak samo te mechanizmy BFE tworzące wszechświaty, Stworzenia itd. zawierają Miłość w sobie i dalej, na poziomie materii, Miłość znajduje się we wszystkim co nas otacza.

**Ojciec:**

Rozumiem, że wszyscy jesteśmy w Miłości, ale jeden bardziej drugi mniej.  
Zdaje się, że Miłość to również uczucie, nieprawdaż?  
Czy Miłość jest tzw. Duchem Świętym w religii KK? (nie wiem czemu mi to przyszło do głowy, he he)

**WK:**

Można powiedzieć, że jest jednorodną substancją przybierającą kolor i cechy danej energii.  
Bo to, co potrafisz tam w zaświatach zobaczyć, mające kolor, kształt itp. jest już energią, tak samo jak wszystko to, co nas otacza i możemy rozpoznać za pomocą naszych zmysłów.

Nie jest uczuciem, bo uczucie może być pozytywne wyzwalające Miłość i negatywne - ją zaburzające.

Nie jest też Duchem Świętym, ale jest to myślenie w dobrym kierunku, bo Miłość jest niewidoczna niczym duch - w ogólnym znaczeniu.

**Ojciec:**

A czy Miłość da się w ogóle zobaczyć? Czy ja to mogę ujrzeć?

**WK:**

Ja wiem, chcesz koniecznie to zobaczyć.  
Możesz otrzymać, specjalnie dla Ciebie, taki obraz - tylko zadaj odpowiednie pytanie.  
Może takie:  
„Jak wygląda najmniejsza zasada Miłości?”  
„Skąd się bierze w energiach stwórczych?”  
„Kto w ogóle stworzył Miłość i jak jest ona połączona w energiach, czy też w materii?”  
Lub podobne pytania.

Dla innych ludzi ba, nawet dla Istot czy Stwórców, nie ma i nie będzie możliwości bezpośredniego zobaczenia tego, gdyż jest to w bardzo wysokich wymiarach, nieosiągalnych dla tych Stwórców.

Otrzymałeś dar-mechanizm, dzięki któremu możesz to zobaczyć - dla innych będzie to dalej niemożliwe.

Pisząc teraz w komputerze nie widzę tego programu, dzięki któremu to się pisze, ani gościa który wykonał ten program, ani jak ten program się tu znalazł... i tak jest z Miłością - jest niewidzialna i jest czymś, co rozprowadza niewidzialne programy w energiach (tzn. w Stwórcach, Słońcach Istotach itd - i oni nie zdają sobie z tego sprawy), ale jak poprosisz to może ci pokażą :).  
Coś jak DNA, dzięki któremu komórka wie jak ma się rozwijać i my tego nie widzimy, ale jest to jeszcze bardziej subtelne i niewidoczne.

**Ojciec:**

Zaczęło mnie to mocno zastanawiać... jaka to energia, jak wygląda Miłość.

Skoro nie wypływa z czakry serca, a jest podstawowym składnikiem wszystkiego, a spaja światło...

Dotąd zawsze myślałem, że Jezus mówił o Miłości płynącej z serca i myślałem, że to jest to różowe promieniowanie.

Kiedyś mnie to zastanawiało - próbowałem zrozumieć, zobaczyć połączenie różowej energii z serca jako budulca wszechświata i nie wychodziło, nie wychodziło mi bezpośrednie połączenie tych energii, to fakt.

Czytając lekturę Nassima Haremeina poszedłem za jego myślą i postanowiłem zobaczyć najdrobniejszą składową energii, a może i Miłość w swej naturze.

Zgodnie z przyjętym założeniem, że Miłość jest budulcem wszechświatów, zapragnąłem ją zobaczyć, wchodząc

w materię jak super mikroskop.

Poprosiłem o połączenie i przeszedłem przez kulkę ziarnistego w swojej strukturze atomu, i zobaczyłem przestrzeń kosmiczną, a w niej pojedyncze małe światełka, gwiazdy.

Hmm, ciekawe, ale to jeszcze nie to. Poczekam na inne, lepsze widzenie.

Po jakimś czasie, nagle zobaczyłem małą gęstą kulkę światła, delikatnie promieniującą. No dobrze, a gdzie Miłość...?

Wtedy pokazały mi się bezbarwne, prawie przezroczyste sfery, odchodzące od kulki światła, po których powoli poruszały się, pływały tęczowe kolory, wszelkie kolory. Tak, jakby dookoła kulki światła, istniała niewidzialna kulka o tęczowym promieniowaniu, a potem następna i następna i... co raz to większe.

Wydaje mi się, że na kulce światła jest 9 przezroczystych, coraz to większych kul, warstw, promieniujących na tęczowo.

Zapytałem jak oddziałują na siebie sąsiednie ziarna światła i zobaczyłem, że dwie jasne kulki zachodzą na siebie tą przezroczystą energią, czyli zahaczają o siebie swoimi tęczowymi sferami. Wtedy powstaje gęsta siatka ziaren światła otoczonych kolorową energią, ale są też i puste ciemne miejsca. Te ciemne, posiadają ciemne ziarna.

Jak w takim razie powstaje naprawa?

Wówczas zobaczyłem jak do ciemnego ziarna - kulki - wpływa otaczająca ją wokół ciemna sadza, energia jak pył i... kulka się zapadała w siebie, po czym nagle rozjaśnia i niemalże wybucha, tworząc w efekcie całkiem normalne, piękne ziarno światła, które po chwili wysyła tęczowe sfery.

Bardzo ciekawe.

Czyli Miłość, to przezroczysta energia o tęczowym promieniowaniu, a jednocześnie posiadająca w sobie jasność !!!

#### **WK:**

To jest właśnie owo wzbudzanie energii Miłości poprzez pozytywne myślenie o kimś, o czymś.

#### **Ojciec:**

Przyszło mi do głowy, że kiedyś obserwowałem u siebie jak podczas Wybaczenia powstaje bezbarwna, prawie przezroczysta energia o diamentowym kolorze, jak żel, kleista, z delikatnym tęczowym promieniowaniem,

która została wchłonięta przez moje ciało astralne (opis jest na [blogu](#) lub na [shaumbra.pl](#)).  
To chyba Miłość !!!

**WK:**

Tak, to było wzbudzenie Miłości, która naprawiła tę część Ciebie - ciała astralnego, której dotyczyło wybaczenie.

**Ojciec:**

Poszedłem za tym, że energia Miłości jest budulcem wszechświatów i jakoś łączy światło.

**WK:**

Energia to ukierunkowany, ułożony, zaprogramowany budulec, a Miłość to spoiwo dzięki któremu można coś uformować.

**Ojciec:**

Otóż teraz wychodzi mi, że Miłość zawiera w sobie wszystkie kolory, energie i sama w sobie w związku z tym, nie jest dobra ani zła, w naszym ludzkim pojęciu. Jest neutralna. Posiada wszystkie uczucia, czyli nie posiada przeważającej polaryzacji dodatniej czy ujemnej.

Jest po prostu kompletna. Jest Całością.

Zawiera się we wszystkim i tak jak wspominałeś, nawet diabeł posiada w sobie Miłość.

Podczas wybaczenia, opisywanego kiedyś na tym blogu, powstawał przeźroczysty, mieniący się tęcza mi, który wchłonął się w moje ciało, czy to jest Miłość?

**WK:**

Tak, to powstawała Miłość

**Ojciec:**

Zastanawia mnie jak powiązać różowe promieniowanie i rolę czakry serca z Miłością.

**WK:**

Spójrz na czakrę serca, tam jest jakieś urządzenie, które podczas Wybaczenia tworzy energię wyzwalającą Miłość.

**Ojciec:**

Jest jakieś urządzenie - umieszczone pomiędzy różowymi lejkami czakry serca.

**WK:**

Zrób jakieś Wybaczenie i podczas zrozumienia, dlaczego wybaczasz, powinna podziałać różowa energia.

**Ojciec:**

Podczas Wybaczenia, gdy przyjdzie Zrozumienie, wówczas w przednim lejku zaczyna tworzyć się strumień różowej energii i wpływa do urządzenia.

Po chwili wiruje i tworzy się wokół niej diamentowe światło, czyli bledo niebieski wir światła z jasnością - to jest prawie przezroczyste. I to coś rozpuszcza urządzenia oraz blokady, które sam sobie założyłem w doświadczeniach krzywdy i naprawia sieć połączeń podstawowych ziaren światła.

Tworzy się tęczy żel Miłości.

Stała się dla mnie dzisiaj wielka rzecz, zobaczyłem jak powstaje Miłość i to jest piękne... :)

**WK:**

A więc sami wytwarzamy energię, która zamienia blokady w Miłość, ale nie możemy jej wysyłać, bo wysyłając tworzymy już konkretną energię zabarwiając ją kolorem, dając jej kształt i kolor poprzez myśl, gdyż jesteśmy twórcami.

Miłość możemy wzbudzić a jeśli pomyślimy, że przesyłamy ją komuś - staje się to już energią o zabarwieniu naszej osobistej energii, z czego nie zdajemy sobie sprawy. I ta nasza energia osobista, może być odbierana przez kogoś jako atak pomimo, że ma wyższą czy niższą wibrację; po prostu przez to, że jest inna - bo każdy ma inną swoją osobistą energię.

Nie ma dwóch Dusz-Ludzi o tej samej energii, chociaż pochodzą od tej samej Istoty czy Stwórcy - i dlatego to wywiera nacisk.

Jeśli ja jestem niebieski, nie mogę na siłę kogoś zrobić niebieskim, ponieważ ktoś jest biały i taki chce pozostać.

**Ojciec:**

Przepraszam Ciebie za to, iż powiedziałem Ci o tym, że mnie zablokowałeś. Wybacz mi :)

**WK:**

Nie szkodzi :), energie o różnych poziomach wywierają nacisk, a to odbieramy jako atak, i tu trzeba zrozumienia sercem.

Ja Ciebie też przepraszam.

Wybaczam Tobie i Sobie :)

**Ojciec:**

:)

**WK:**

Dzięki, jest to chyba najważniejsza rzecz do jakiej doszliśmy :)

**Ojciec:**

Dla mnie Tak ! Dlatego tak mnie najpierw zablokowało.

**WK:**

To jest najważniejsze dla wszystkich cywilizacji - będą się od nas uczyć.

**Ojciec:**

Uważam, że w związku z tym tekstem jest potrzeba poddania dokładnej analizie, co też to za energia, ta różowa z serca. Cały świat o niej mówi, że to Miłość...

Dlatego mam pytania:

„Jakie w takim razie jest zadanie różowej energii z serca?”

Ja tę energię widzę jako kuleczki z różową otoczką, o wielu warstwach wewnątrz, w różnych kolorach,  
o rdzeniu ze światła.

„Czy w takim razie jest ona tylko energią oczyszczającą?”

„Czy oczyszcza nasze czakry, zasila pewne urządzenia w nas i jest tylko po to?”

**WK:**

To jest nasza osobista energia, bo wytworzona z energii naszej Istoty z której pochodzi Dusza,  
a urządzenie nadaje jej właściwości oczyszczające tylko dla czakry serca.  
Dopiero prawidłowo działająca czakra serca, wytwarza następną energię oczyszczającą dolne czakry  
i ciała razem z 5-ma najniższymi ciałami astralnymi.

Ciała astralne: 6, 7 i 8 i odpowiednie czakry z nimi związane, oczyszcza Nasza Istota na naszą prośbę,

lub jak sama uzna to za stosowne.

Nasza prośba dotrze do Istoty, jeśli prawidłowo działa czakra serca, czyli prośba poprzez serce.

**Ojciec:**

Co to jest ta "osobista energia", co się na nią składa?

**WK:**

Ponieważ Dusza jest częścią energii jakiejś Istoty, i jest na stałe połączona z Istotą, więc wszystko co my stwarzamy - jest właśnie przetwarzaniem energii, którą dysponujemy w momencie urodzenia i którą nadal pobieramy od Istoty, poprzez piąte ciało astralne związane z czakrą serca, z którą łączy się Dusza.

**Ojciec:**

Czy wysyłanie tej energii jest z gruntu niewłaściwe, czy byłoby właściwe, gdyby nie Wypaczenie i cywilizacje wykorzystujące tę energię w celu budowania urządzeń blokujących ludzi?

**WK:**

Przesyłanie tej energii nie jest właściwe, gdyż jest to energia naszej Istoty i musiałbyś mieć Jej zgodę na przesyłanie oraz zgodę Duszy i Istoty tego, komu ją przesyłasz.

**Ojciec:**

Czy myśląc o kimś "dobrze" nie wysyłamy od razu do niego różowego promieniowania?



### **WK:**

Nie da się nie myśleć, więc myśląc o kimś z Miłością - wzbudzamy tą Miłość od razu u tego kogoś, ale wysyłając nasze myśli z intencją - wysyłamy konkretną energię i to jest niewłaściwe.

Czasami są to nieuchwytnie różnice. Dam przykład:

Jeśli myślimy o kimś :

"Kocham Cię", radujemy się że jest piękny, podziwiamy go za coś i robimy to z pozytywnym uczuciem, to wyzwalamy Miłość i w sobie i w tej osobie, ale jeśli pomyślimy: "wysłałam Ci energię Miłości", to już nie zadziała prawidłowo, to już jest nie wzbudzenie Miłości, a przesyłanie energii i to nie jest właściwe.

Natomiast wysyłanie jakiegokolwiek myśli pod wpływem wzburzenia, złości, nienawiści to już typowy atak, bez względu na to, czy powiemy kocham, czy przeklniemy.

### **Ojciec:**

A może jest tak, że póki nie uruchamiamy myślenia o celowym wysyłaniu energii z serca, póty niemożliwe jest przemienianie jej na własny użytek przez wypaczone cywilizacje - energia z serca jest dla nich niedostępna?

### **WK:**

Wypaczenie tutaj nie ma znaczenia, bo to jest pewien mechanizm - Wypaczenie może jedynie blokować lub zamieniać energię, którą wysyłamy poprzez myśli, ale nie może zatrzymać wzbudzania energii w czakrze serca, czy też wzbudzania Miłości wokół.

Bez względu na to, czy Wypaczenie na nas działa czy nie, nasze myśli zawierają energię naszej Istoty i tu trzeba mieć zarówno Jej pozwolenie, jak i tej drugiej Istoty, gdyż jest to ingerencja w czyjeś energie.

Stwarzając jakieś kształty w astralu, to my wywieramy na niego wpływ, gdyż nie wiemy do kogo należy ten astral - pustka nie istnieje - my tworzymy w czyjejs energii, w energii jakiejś większej Istoty, której nie widzimy.

Więc nie ma czegoś takiego jak pustka, bo Światłość, Miłość i Wypaczenie to Bóg, który wypełnia wszystko.

To zaburzenie Miłości, które widziałeś jako ciemne z ziarnem, to jest właśnie Wypaczenie. Zauważ, iż złością, nienawiścią, strachem, itp. emocjami, zmieniamy energię Miłości w Wypaczenie, które narusza prawidłowo działające struktury budując własne. Nic więc nie ginie, jest tylko przemiana Wypaczenia w Miłość i odwrotnie, Miłości w Wypaczenie.

### **Ojciec:**

Czy odczuwanie przyjemności z powodu widoku ukochanej osoby jest niewłaściwe, bo wysyłamy jej, choć nieświadomie i niecelowo, ale energię z serca?

### **WK:**

Każda rzecz - sytuacja, która wzbudza naszą radość lub radość innej osoby, jest

pozytywna, bo radość tak samo wzbudza Miłość.

**Ojciec:**

Ponieważ mam dosyć wysoką zdolność odczuwania energii, to nieraz odczuwałem wyraźne ciepło, miękkość energii od drugiej osoby wysyłanej do mnie, zupełnie nieświadomie.

**WK:**

Jeśli, ktoś wyraża się o Tobie pozytywnie, to wzbudza w Tobie Miłość. Jeśli ktoś sam jest w chwili wytwarzania Miłości i pomyśli np. "och! jaki piękny kwiatek!", to wzbudza Miłość w tym kwiatku, a gdy pomyśli jaki cudowny ten Ojciec to wyzwala Miłość w Ojcu.

**Ojciec:**

Czasami takie uczucie potrafi mi oczyścić czakry, nawet wprowadzić w lekką błogość. Czy to działa wówczas Miłość drugiej osoby, czy jej energia z serca?

**WK:**

Miłość sama z siebie nie działa, nie oczyszcza - jest neutralna, to my pozytywnym nastawieniem wzbudzamy Miłość, czyli zamieniamy te ciemne miejsca Wypaczenia w Miłość, a ona powoduje, że są naprawiane różne elementy, w której ta Miłość została zaburzona powodując np. choroby.

Choroba to inaczej zaburzenie spowodowane brakiem Miłości w danym organie. Inaczej - brakuje spoiwa łączącego struktury światłości, czyli struktury BFE dzięki którym funkcjonuje dany organ. Wzbudzaniem Miłości powodujemy naprawianie tych organów.

U Ciebie wzbudzanie Miłości powoduje też pozytywne odczucia.

**Ojciec:**

My obaj mamy dużą zdolność oczyszczania naszego otoczenia swoimi ciałami fizycznymi, swoim "byciem".

Czy to oczyszczanie otoczenia następuje za sprawą naszej Miłości, czy promieniującej z nas energii z serca?

**WK:**

Robimy to za pomocą naszej osobistej energii, której moc, wielkość i wibracje rosną wraz z naszym rozwojem poprzez otwarcie się na Miłość, a nie na wiedzę czy ogólnie przyjęty rozwój duchowy, który nie ma tu znaczenia.

Czynimy to raczej przez wzbudzanie Miłości we wszystkim, z czym się stykamy, np: podziwiając rośliny, odnosząc się pozytywnie do ludzi i zwierząt, z czułością i wdzięcznością do rzeczy materialnych.

Ta nasza energia ma osobiste zabarwienie i każdy z nas oczyszcza inne poziomy na których znajduje się ta energia. Jeśli ktoś z nami normalnie rozmawia, to otwiera się na oczyszczanie, a jeśli nam nie wierzy, ma złe skojarzenia, ocenia nas, to blokuje się na tą energię i w ogóle na nas.

**Ojciec:**

Czy ta energia ma coś wspólnego z naszą aurą?

**WK:**

To są te piramidy energetyczne, które Ty widzisz wokół nas.

Gdy zaczynaliśmy wspólną pracę miały one ok. 1,5m długości podstawy, a teraz mamy kilkanaście razy większe.

W niektórych grobowcach znajdowałem takie piramidy energetyczne związane z ludźmi tam pochowanymi i miały od kilkudziesięciu cm do kilkunastu metrów, mierząc bok podstawy - w tych piramidach energetycznych można się oczyszczać-doładowywać w zależności od koloru - trzeba tylko poprosić o oczyszczenie.

Nie musimy nikogo dotykać i obejmować, bo energie same wykonują swoje zadanie, ale przekazywanie tej energii lub oczyszczanie kogoś, bez zgody naszej i jego Istoty, już nie jest zgodne z Miłością.

kos2 (23:52)